

# EDYKT

Przykazuiący,

aby

Handluiący do Miast Pruskich Szlach-  
cie Polskiej,

tudzież

Moskalom, żydom, y ogólnie wszystkim  
obcym Ludziom,

tak Wodą iako też y Lądem przeciędzającym,  
żadna,

tak w Drodze, iako też y w Miastach,  
w żadney, ani najmnieyszy rzeczy,

Krzywda,

czyńiona nie była.

Signatum w Berlinie dnia 15. Julii 1753.

Drukowano w Krolewcu,  
w Krolewskiej Pruskiej Nadworney Drukarni.



2314 PPH 5-314

594/60

D





**V**Y FRYDERYK,  
z Bożey łaski KROL PRUS-  
KI, Margrabia Brandenburski,  
Świętego Państwa Rzymskiego Arcy-Podko-  
morzy y Elektor, Jedynowładny y Naywyższy Xiążę Szląski, Absolutny  
Xiążę Oranii, Neffzatelu y Walenżynu, iako też y Hrabstwa Glac.  
Xiążę Geldryi, Magdeburcki, Kliwski, Juliaceński, Montium, Szcze-  
ciński, Pomorski, Kaszubski, Wandalski, Meklenburski y Krossęński.  
Burgrabia Norymberski Xiążę Halbersztadzki, Mіндеński, Kamminski,  
Wendenski, Szwerinski Raceburcki, Ost-Fryslantzki y Moerski. Hra-  
bia na Hohencollern, Rupińie, Marchyi, Rawensbergu, Hohensztey-  
ńie, Teklenburgu, Szwerinie, Lingen, Biren, y Lehrdamie. Pan na  
Rawenszteyńie, Ziem Rosztok, Stargard, Lauenburg, Bitau, Arlay y  
Breda &c. &c. &c. Podaiemy tym Pismem Każdemu do wiadomości,  
iżeśmy się zwielkim Naszym nie ukontentowaniem dowiedzieli: iako  
handlujący tu do Krolewstwa Naszego Pruskiego Polacy, Moskale,  
żydzi,



żydzi, y ogólnie wszyscy, Wodą y Londem przejeżdżający Cudzo-  
ziemce, od Naszych Pruskich Osiadłych Obywatelów y poddanych, tak  
wdrodze przy Rzekach, po Wsiach y Karczmach, tudzież na iawnych  
gościncach, iako też nie mniej y po Miastach, wiele aż do tąd uciepieć  
y wytrzymać musieli, kiedy to takowych obcych Negocyantów, y in-  
szych podróżnych, albo samych, albo też ich ludzi, częścią Słowami  
wzgardliwemi, albo y samym uczynkiem zgoła, źle potykano, częścią  
zaś tu y owdzie, pod nikczemną Pokrywką, wpodroży onych utrzy-  
mywano, y pieniądze od nich, lub też rzeczy, które są warte pienię-  
dzy nieustufnie wymagano. Ponieważ My zaś takowych niegodziwych  
Postępków żadnym sposobem ścierpieć nie myślemy, ale owszem chce-  
my, aby ze wszelką ostrością karane były; Więc umyśliliśmy, tym  
Naszym Patentem, Obywatelów ziem naszych y poddanych, wszystkich  
ogólnie, y każdego zosobna, przestrasz jako naysurowiey, aby tako-  
wych Obcych Kupców y podróżnych wczas przyszły, pod żadną po-  
krywką, władney, y najmniejzey rzeczy krzywdzić nie wazyli się,  
ale owszem wszelką onym, między obyczajnymi Narodami zwyczajną  
pomoc y wsparcie, czynili, pewni tego będąc, iż nie postufni temu  
Przykazowi y Występcie ciężką pieniężną karą, albo też (iak się  
zwłaszcza rzecz pokaże) y na ciele, nie pochybnie karańi będą. Po-  
dług czego też każdy się sprawować, y od Szkody unikać potrafi. Ja-  
koż Naszey Pruskiej Regencyi, tudzież Woienney y Ekonomiczney  
Komorze, wszystkim Kollegiom Justitiæ, Magistratom, Kommendan-  
tom w Garnizonach, Prowincyalnym, y Poboru Naszego Konfyliarzom,  
Fizkalskim Officyalistom, Urzędnikom, Urzędem Akcyzy, Szoltyfom,  
y Ławnikom po Wioskach, Powiatowym y Policyinym Obieźdźaczom,  
razem zaleca się y przykazuie, pilne nato mieć baczenie, aby tey Naszey  
wrażney Woli władnym punkcie nie przestępowano, ale owszem aby  
Przestępce oney, bez żadnego Względu na Osoby, tam, gdzie należą,  
do Kary pociągani byli. A żeby się zaś żaden, a osobliwie proity  
Człowiek, wtey mierze, niewiadomością wymawiać, nie miał przyczy-  
ny;



ny; Tedy ten Edykt, nie tylko wszędy po Miastach y po Wsiach na-  
ładzie, zwyczajnym sposobem publikowany, z kaźalnicow, tudzież  
dla naszego Woyska po wszystkich Garnizonach przez Bęben, ogłoszo-  
ny, raz co rok toż samo powtarzając, ale też po wszystkich Bramach  
Mieyskich, Domach Powiatowych, Mieyscach Sądowych, y Karcźmach,  
w Niemieckim, Polskim y Litewskim Języku iawnie przybity, byc po-  
wińien. Ktorego Autentyk Własną Naszą Naywyższą Ręką przy Pie-  
częci przycisńionej stwierdziliśmy. Co się działo, ydano jest w Berlińie,  
Dnia 15. Julii 1753. Roku.

FRYDERYK.



Happe. Blumenthal.